

Droga w przepaść

Dwa dni temu prasa doniosła o zamordowaniu w gminie Raciąż powiatu sierpeckiego dwóch peperów: Jana Piotrowskiego i Mieczysława Kacperskiego.

Świeże ślady i plamy nieznanego krwi na ubraniu zdradzili mordercę doprowadzili do jego ujęcia. Okazało się nim syn prezesa gminnego zarządu PSL i członek tegoż stromnictwa Mirosław Kisielewski.

W ten sposób zwiększała się znów lista ofiar poniesionych przez Polską Partię Robotniczą w jej walce o umielenie demokracji. Zarazem jednak zwiększała się również liczba zbrodni PSL-u przeciwko tejże demokracji. Krew ofiar M. Kisielewskiego nie spada bowiem tylko na niego samego. Spada ona także na to stromnictwo, do którego on należał na to kierownictwo, które podlegało którym odpowiedzialne jest za czystość podległych mu szeregow za moralność ich członków. M. Kisielewski bowiem mordując peperów działał przed wszystkim jako członek PSL-u, działając pod wpływem atmosfery panującej w szeregach tego stromnictwa pod wpływem jego ideologii określonej przez mikolajczykowskie kierownictwo. Ze ta atmosfera ta ideologia rodzi zbrodniarzy, wskazuje na to fakt, iż M. Kisielewski nie jest wyjątkiem w szeregach PSL-u jako morderca. Coraz częściej namyślnie widzieć na ławie skarżonych o morderstwa członków Polskiego Stomnictwa Ludowego zwoleńników i wyznawców pana Mikolajczyka.

Do zbrodni skłania tych ludzi nie tylko ich własna nienawiść do demokracji do Polskiej Partii Robotniczej skłania ich do tego również to publiczne usunięcie przez Bańczyków i Mazurow zbrodni jako pewnej zasady moralnej członków PSL-u. Dlatego też krew Piotrowskich i Kacperskich spada nie tylko na Kisielewskich, spada ona niezatarta plama również na tych adwokatów zbrodni, którzy mordowali ludzi za ich przynależność do PSL-u, a nie innej partii? Cóżby powiedzieli co by robić gdyby tali przeciwnicy polityczni stosowali te same metody do nich, które oni stosują do swoich przeciwników?

Metody, jakimi PSL stosuje coraz częściej w walce ze swoimi przeciwnikami politycznymi przypominają, oraz bardziej metody stosowane przez partie faszystowskie. Partie te mordy polityczne uważały za jeden z głównych środków zdobycia władzy. Faszyzm jednak dzisiaj w Polsce nie może liczyć na pobłasanie i metody jego nie będą mieć także szansy powodzenia. Dlatego też droga morderów politycznych, na którą pan Mikolajczyk prowadzi swoje stromnictwo nie wiedzie do władzy, lecz wiedzie wprost w przepaść, wykopaną pomiędzy sobą i całym obozem demokratycznym.

Wyniki w wyborach samorządowych w Berlinie

Berlin. Oficjalne wyniki wyborów samorządowych w Berlinie z 2.175 z pośród 2.284 okręgów wyborczych wykazują, że zwycięstwo odniosła partia socjal-demokratyczna uzyskując 948.743 głosów.

Partia chrześcijańsko-demokratyczna otrzymała 451.916 głosów, socjalistyczna partia jedności 383.182 głosów, partia liberalno-demokratyczna 182.071 głosów.

Jedność NARODOWA

PISMO CODZIENNE WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

Nr 196 (287)

Sreda, 23 października 1946 r.

Rok III

Przed otwarciem sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ Oświadczenie Generalnego Sekretarza ONZ

Newy Jork. W ramach tego samego programu rozgłośnia nowojorskiej przemawiał po podsekretarzu stanu Achesonie, sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie. Stwierdził on, iż na forum Generalnego Zgromadzenia ONZ wszystkie narody małe i wielkie posiadają prawo zabierania głosu. Prawa i poglądy małych państw nie mogą być wyeliminowane przez narody wielekie. Chociaż ONZ składa się z przedstawicieli

poszczególnych państw, to jednak organizacja ta jest wyradem całej ludzkości. Trygve Lie podkreślił, że cały wysiłek ONZ skierowany jest do utworzenia pokoju i dnia ludzkości znośnych warunków życia. Jako organizacja, która służy całemu społeczeństwu, ONZ powinna cieszyć się poparciem każdego człowieka na świecie. Przy takim poparciu, ONZ będzie miała możliwość spełnienia swoich zadań.

Oświadczenie ministra Mołotowa po przybyciu do Stanów Zjednoczonych

Newy Jork. Zaraz po przybyciu do Stanów Zjednoczonych na pokładzie transatlantyku "Queen Elisabeth" minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow złożył oświadczenie przedstawicielom prasy, którzy przybyli tłumnie na spotkanie delegacji.

Minister Mołotow stwierdził, iż jest głęboko przekonany, że bezpośrednie zadania ONZ mogą być osiągnięte i wszelkie trudności rozwiązujące prasę dobrej woli i dąbeniu do osiągnięcia porozumienia. Minister Mołotow zaznaczył, że przybył

do Nowego Jorku w celu wzięcia udziału w pracach Generalnego Zgromadzenia ONZ, oraz obradach Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych i pragnie skorzystać z okazji, by w imieniu rządu i narodów Związku Radzieckiego powitać rząd i naród Stanów Zjednoczonych.

Delegacja Związku Radzieckiego pragnie przyczynić się do tego, by prace Generalnego Zgromadzenia ONZ i Rady Ministrów Spraw Zagranicznych osiągnęły powodzenie i zagwarantowały pokój i dobrobyt narodów małych i wielkich.

Kampania wyborcza we Francji rozpoczęła się

Paryż. Korespondent PAP donosi, że na łamach prasy i na wiecach wyborczych rozpoczęła się edytowna dyskusja na temat znanych propozycji i sugestji MRP. Partia ta, jak wiadomo, zmierza do utworzenia monopartycznego rządu, którego pierwszym zadaniem byłoby przeprowadzenie rewizji konstytucji francuskiej.

Imieniem francuskiej partii socjalistycznej odpowiedział na propozycje MRP Leon Blum, który sprzeciwiał się suges-

tiom MRP. Blum podkreślił, że partia socjalistyczna idzie samodzielnie do wyborów. Będzie ona walczyć o zwycięstwo, aby otrzymać możliwość utworzenia rządu socjalistycznego.

Skoro jednak wyniki wyborów będą tego rodzaju, iż partia socjalistyczna nie będzie w stanie utworzyć jednolitego rządu, wówczas domagać się ona będzie kolejnej rządowej. Nie zgadzi się ona na to by z koalicji wyłoniona została pri-

Partia Manin przygotowuje zamieszki w czasie wyborów w nadziei interwencji zagranicznej

Bukareszt. Komentując wywiad przywódcy partii zarządzów Manin, z korespondentem pisma "New York Times", dziennik "Semnul" stwierdził, że Manini życzy sobie by mocarstwa zagraniczne przystąpiły swoich obserwatorów do Rumunii w czasie wyborów. Rząd rumuński nie zapraszał obserwatorów zagranicznych i w razie, gdyby takowi zostali wyskoczeni, jest zdecydowany wystąpić z ostrym protestem.

Dziennik "Romania Libera" umieścił artykuł pt. "Zwolennicy Manin przygotowują zamieszki", w którym autor twierdzi, że tzw. partie historyczne dają do wywołania krawatowych zamieszek w czasie wyborów dla spowodowania bądź interwencji zagranicznych, bądź też odmowy uznanie wyników wyborów. Autor artykułu twierdzi, że 17 października w centralnym klubie narodowej partii zarządzów kierownicy partii odbyli naradę z przedstawicielami organizacji lokalnych. Wydano zostały instrukcje wywołania stajec w czasie wyborów oraz fotografowania ofiar tych zajść. Dziennik podkreśla, że wobec braku szans na powodzenie w wyborach partie zarządzów postanowiły zastosować terror. Chce ona zdobyć fotografie dla sprawiedliwienia swej klęski wyborczej i nowego apelu o pomoc zagraniczną.

Działalność szpiegowska w Finlandii

Moskwa. Agencja Tass donosi z Helsinek, że prasa fińska nadal publikuje wiadomości, dotyczące działalności szpiegów niemieckich w Finlandii. Jak komunikuje dziennik "Vana", mianodajne koła fińskie twierdzą, że były szef wywiadu sztabu generalnego płk. Paasonen i pułkownik sztabu generalnego Hallamaa, którzy byli zamieszczeni w aferze szpiegowskiej w pełnionej Finlandii zbiegli do Szwecji, a później udali się do Francji.

Paasonen jest podobno osobistość zaprzyjaźniona z generałem de Gaulle. Pułkownik Hallamaa prawdopodobnie z Francji udał się do Portugali. Obydwaj wojskowi fińscy stali na czele grupy szpiegowskiej majora Parmaa, który dostarczał wiadomości dla wywiadu niemieckiego.

Poza tym Paasonen i Hallamaa oskarżeni są o tajny handel brońią i fałszowanie dokumentów.

Walki w Grecji trwają

Londyn. Agencja Reuters donosi z Aten, że w wiosce Vronti poległego u stóp Olimpu, wywiązała się w niedzielę formalna bitwa między żandarmią grecką a oddziałem partyzantów, złożonym z 300 osób. Walki trwały g. godzin; 5 żandarmów zostało zabitych a 11 ranionych. Poległo również 22 powstańców.

Miedzy Salonicami a Kalkidike w południowej Macedonii powstańcy urządzili zasadzki na oddziałach wojska greckiego, zabijając 5 żołnierzy i raniąc 5. Oddział partyzantów wycofał się, nie poniosły strat.

jakakolwiek partia.

Na wielkim wiecu wyborczym przedstawili Thorez stanowisko francuskiej partii komunistycznej. Wprowadził on naród francuski do głosowania na rzecz partii lewicowych, celem utworzenia w przyszłym parlamencie większości lewicowej, na której mógłby się oprzeć rząd. Partia komunistyczna jest przeciwnej rewizji konstytucji, do której zwróciła reakcję. Działy ona do zjednoczenia wszystkich republikanów, celem przyśpieszenia odbudowy Francji, utrwalenia pokoju światowego, stabilizacji kraju oraz do dalszego rozwoju Francji w kierunku postępu socjalnego i wolności.

Przywódca radykalów Herren podał wiadomości, że partia jego pójde do wyborów samodzielnie. W paryskich kibach politycznych trwały jednak sporczywa i wzajemne pogłoski, że niektóre grupy radykalów połączą się z związkiem sojuszniczym de Gaulle'a w sprawie wspólnego bloku.

Przekazanie Czechosłowacji niemieckich zbrodniarzy wojennych

Praga. Wojskowe władze rejszmu w Austrii przekazały władzom czechosłowackim niemieckich zbrodniarzy wojennych z obozu koncentracyjnego Mauthausen Solnogród oraz 10 gestapo-wców, którzy w czasie okupacji działały na terenie Czech i Moraw.

CO PISZĄ INNI

Słowiańszczyzna

Zagadnienie scisłej współpracy i solidarności całej Słowiańszczyzny, jako jednego z najbardziej skutecznego warunków likwidacji niemieckiego imperializmu, wkrótce ostatecznie w sferę poważnych prób myślowych znalezienia najtrwalszego rozwiązania współpracy narodów słowiańskich, które z całego szeregu wzajemnie powiązanych przyczyn, stanowią najbardziej naturalną bazę przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu. Jedną właśnie z takich prób jest wzorzysty artykuł „Robotnika” pod powyższym tytułem, w którym autor omawia, po zrobieniu retrospektwnego ruchu historycznego, całość przesłanek współpracy Słowian, w nowym interesującym ujęciu.

Oto w czym tkwi istota idei słowiańskiej:

W związku z wizytą przedstawicieli naszego rządu w Jugosławii, a także w związku z wizytą delegacji czechosłowackiej w Polsce, nasuwają się pewne refleksje na temat idei słowiańskiej.

W kółach lewicowych idea ta jest ciągle jeszcze – wbrew oficjalnej propagandzie – przyjmowana z beztroską. Wynika to z tradycyjnej pieczęci zarządu do słowianofilstwa, jak i do pana lawizmu; wynika z reminiscencji walk przeciwko caratowi, z tradycyjnej nieufności wobec Rosji, wynika wreszcie z obawy przed powstaniem jakiejś nowej formy nacjonalizmu, z obawy przed skazaniem idei współpracy międzynarodowej państwowiskiem szowinizmem.

Wszystkie te zasięgnięcia odpadają, jeśli spojrzeć od właściwej strony i z właściwą perspektywą historyczną na dzieje i rolę narodów, które osiągnęły między Bałtykiem a Adriatykiem, pomiędzy Balkanów i Morzem Czarnym, między Kalem, Wolgą i Dniem a Sałą, Łabą i Odrą.

Te młode narody zetknęły się od pierwszej chwili swego historycznego istnienia z dwoma naporem. Od wschodu napierali ludy tatarsko-mongolskie. Od zachodu napierali w żelazo okuta ekspansja Germanów. Napór wschodni został zneutralizowany przez państwo tworzące, ekspansję krytykującą go się wokół Moskwy, narody Wielkorusów. Napór germanński trwał, rozwijał się, spychał narody słowiańskie coraz bardziej na wschód, przedstawiając ich kierunki rozwojowe, złożł między sobą, dyktował im rolę i zadania polityczne, które musiały doprowadzić do zakończenia struktury społeczno-gospodarczej, do opóźnienia postępu, do przerwania więzi z światem cywilizacji morskiej, a więc handlowo-przemysłowej.

Jedyna szansa narodów słowiańskich polegała na generalnym odwróceniu oblicza ku zachodowi, przeciw Niemcom. Dialektika historii wyrażała się też w tym, że ów sojusz ze Związkami Radzieckim, a zarazem sojusz wszystkich narodów żyjących na wielkim północnym słowiańskim, mógł powstać tylko jako sojusz postępowy, oparty na bazie ras, o którym społecznych i likwidacyjnych interesów – rodzinym i obyczajnym bazie decyzji pochodzenia, ku uprzemysłowieniu, ku podniesieniu stopnia życiowego mas pracujących ku przeminie obyczajowości, ku związkom ze światem.

Czeski panslawizm był nie tylko reakcyjny, ale także utopijny. Współczesny sojusz narodów słowiańskich, oparty na takich właśnie rewolucyjnych przestępstwach, jest nie tylko postępowy, ale stanowi zarazem jedyną realistyczną formułę związku całej Słowiańszczyzny, dziś już podążającej ku każdym formom społeczeństwa-gospodarczym, z zachodem, ze światem – a więc jedyną prawidłową drogą do współpracy międzynarodowej, do trwałego pokoju, do likwidacji nacjonalizmu.

Na oczach naszych odbywa się jedna z najciętszych rewolucji Zapchana dotąd w ulicach, bez wyjecia, stanowiąca reakcyjny zatoczek świata lub też pół-kolonialną parafiorę, budzącą ekspansję – Słowiańszczyzna wchodzi solidarnie i zjednoczona do Europy, by się z nią „dotrwać”, wyrównać poziom życiowy i kultury, zdecidowanie przejęć postępową i rewolucyjną – z Euopej i ze światem w jedną pokojową, solidarną cywilizację.

„Prawda” o sytuacji w Indiach angielski w nowej masce

Moskwa „Prawda” w artykule pt. „Wydarzenia w Indiach” pisze: „Wskutek ruchu antybrytyjskiego, który szerzy się w Indiach i sąsiednich krajach kolonialnych, rząd angielski zmuszył go do pewnych formalnych ustępstw na rzecz żądań narodu indyjskiego. Ustępstwa te polegały na utworzeniu konstytuanty wybranej przez zgromadzeniestawodawcze oraz na utworzeniu tymczasowego rządu indyjskiego, którego wicepremierem jest przewodniczący Kongresu Narodowego” – Nehru. Rząd angielski reklamuje szeroko te ustępstwa jako „nową erę w stosunkach anglo-indyjskich”.

kach i nowymi środkami wzmożnić angielskie panowanie kolonialne w Indiach.

Zasadniczym dokumentem, w którym sformułowana została nowa polityka Anglii w stosunku do Indii, są winioski rządu angielskiego z 16 maja br. Jeśli dokument ten porównamy z poprzednimi angielskimi reformami konstytucyjnymi w Indiach – piszą „Prawda” – to widać jasno, że kon-

tynuuje on tradycyjną linię polityki angielskiej, t. zn. politykę rozbudowanego popieranie indyjskich sojuszników imperializmu brytyjskiego, feudalnych i półfeudalnych książąt.

Formalnym ustępstwem wobec żądań Indii – stwierdza „Prawda” jest jak dotąd jedynie utworzenie tymczasowego rządu indyjskiego, którego wicepremierem jest przewodniczący Kongresu Narodowego” – Nehru na czele.

Powstanie w Bengalu zatacza coraz szersze kręgi

Londyn. Agencja Reutera donosi z Kalkuty, iż przewodniczący Kongresu indyjskiego Gopalani oraz indyjski minister pracy Basu, dokonali lotu nad objętymi powstaniem prowincjami Neakballi i Tipperah we wschodnim Bengalu. Odbyły się konferencje z brytyjskim gubernatorem Bengalu oraz premierem rządu bengalskiego Subrawardy, który zasządzał wysiłania wojsk dla wzmożenia garnizonów.

Najtrudniejszym zagadnieniem – oświadczył premier bengalski – jest sprawa uratowania znacznej ilości osób znajdujących się na całkowicie odesiętem to-

rytorium, obejmującym około 250 mil kwadratowych. Tera ten jest otoczony przez powstańców, którzy wystawili straż w punktach strategicznych.

Zamieszki w Indiach przybierają na sile

Moskwa. Agencja Tass donosi z New Delhi, że w okręgu Noakali we wschodniej części prowincji bengalskiej rozruchy objęły 400 wsi. Dla tłumienia rozruchów wezwano wojsko, które użyło broni palnej.

Tygodnik szwajcarski o wyroku na Papena i Schachta

Bern. Tygodnik szwajcarski „Die Nation” zamieszcza artykuł wstępny na temat wyroku norweskiego i pisze m. in.: „Bez pomocy i poparcia Schachta i Papena, przejęcie i utrzymanie władzy przez Hitlera byłoby niedopuszczalne. Jeśli Trybunał w Norymberdze pomyśli to wydał wyrok uniewinniający, to jedynie dlatego, że ci dwaj mężowie stanu posiadają dzisiaj jeszcze mocnych protektorów i ukrytych przyjaciół na świecie. Wraz z Schachtem i von Papenem siedzieli bowiem niewidocznie na ławie oskar-

żonych ich zakulisowi pomocnicy, a wyrok „wianie” skierowany byłby bezpośrednio również przeciwko międzynarodowemu finansjerze, Watykanowi i dyplomacji przedwojennej Zachodu. Z tego stanu rzeczy anglosasęcy członkowie Trybunału Wojskowego musieli sobie zdawać sprawę”.

Bułgarskie Związki Zawodowe przeciwko generałowi Franco

Londyn. Agencja Reutera donosi z Sofii, iż bułgarskie związki zawodowe liczące 400 tysięcy członków, wystosowały depeszę do Rady Bezpieczeństwa, domagając się zastosowania sankcji przeciwko rządowi generała Franco. Jednocześnie związki zawodowe zwróciły się do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Kuliszewa z żądaniem uznania przez Bułgarię republikańskiego rządu hiszpańskiego.

Niemcy opuszczają Ziemię Lubuską

Poznań. Akcja wysiedlenia Niemców z terenu Ziemi Lubuskiej rozpoczęła się w dniu 18 bm. wysiedleniem 1.813 Niemców. W ciągu 4 pierwszych dni wysiedlono ogółem 7.089 Niemców. Punktami przesiedleńczymi są Trzcielka, Zielona Góra i Gorzów.

W 14 powiatach Ziemi Lubuskiej przebywa niespełna 30 tys. Niemców. Należy przypuszczać, że obszar ten zostanie już w ciągu najbliższych tygodni oczyszczony zupełnie z elementu niemieckiego.

Śledztwo w sprawie samobójstwa Goeringa

Norymberga. Specjalna komisja śledcza, powołana przez Sejmikową Radę Kontrolną dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie samobójstwa

Goeringa, uwiesiła chwilowo swoje czynności. Komisja czeka na wyniki badań laboratoryjnych, które mają być dostarczone we wtorek.

— Złoż ofiarę na Pomoc Zimową —

Szczecin. Repatriacja Niemców z Pomorza Zachodniego nie wykazuje obecnie większego nasilenia. Tym niemniej przeciętnie tygodniowo odchodzą na zachód transporty kolejowe, liczące około 1.500 osób. Jak dotyczyła na 103 tys. Polaków, zamieszkałych w Szczecinie, przebywa około 9 tys. obywateli niemieckich. Są to w większości kobiety, starecy i dzieci. Od początku akcji repatriacyjnej dla Niemców, przez Szczecin przeszło na zachód w okresie 7 miesięcy 272.458 osób. Byli to głównie Niemcy z Pomorza Zachodniego, z terenów Gdańskich i Gó-

O praworządność w życiu codziennym

W 102-im numerze „Trybuny Wolności” w artykule pt. „O moralne oblicze partyjniaka” — porusza Franciszek Leczycki przewodniczący Komisji Kontroli przy Komitecie Centralnym Polskiej Partii Robotniczej zagadnienie aktualne i palące nie tylko w odniesieniu do tej lub innej partii politycznej. Te same momenty podkreśla Kazimierz Businek, sekretarz Centralnej Komisji Związków Zawodowych w przemówieniu swoim wygłoszonym na zebraniu w Jeleniej Górze.

Wysoka dbałość o poziom moralny naszego aparatu urzędniczego, o poczucie odpowiedzialności obywatelskiej i o kierowanie się zasadami praworządności przejera przez wystąpienia obu działań robotniczych

O tym, że poruszenie publiczne tych zagadnień nosi hynajmniej nie zapobiegawczy, profilaktyczny charakter, ale jest spowodowane powtarzającym się nadużywaniem władzy, świadczy nie stety rzeczywistość nasza. Wykroczenia przeciwko zasadom porządku demokratycznego stanowią często publiczną tajemnicę i nie są w należytym sposób potępione i naprawiane przez opinię społeczną.

Często postępowanie ludzi poważnie uważanych i uważających samych siebie za demokratów stoi w jaskrawej sprzeczności z tym wszystkim co tylko obejmuję pojęcie demokraty w każdym poszczególnym wypadku.

Tak się cała historia Polski złożyła, iż obce stało się dla nas pojęcie praworządności.

W Polsce przedrozbiorowej, w oligarchicznej Rzeczypospolitej magnackiej z królestwem jego mościem bez żadnej władzy na czele nikt żadnych praw nie posiadał.

Szlachta i duchowieństwo miały przywileje, mieszczaństwo i chłopi mieli obowiązki.

Prawie półtora wieku trwająca niewola całego narodu zaprowadziła kolejno pięć pokoleń do konspiracyjnej walki z zaborcami i co za tym idzie nie nauczyła nas i nie mogła nauczyć szanować prawa tych zaborców.

Rządy Chodkiewicza-Piasta, a zwłaszcza następujące po nich t. zw. „sakacji moralnej” były dalszym krokiem po drodze do niszczenia i unicestwiania wszelkich zasad praworządności. Sejm, który był bieżany i nieszany z Piotrem Śledźmieriem — Marszałkiem Piastowskim, sam dla siebie stracił autorytet i pozanowanie.

Korupcja w aparacie administracyjnym, sądownictwo, stanowiska w których sprzedawano za pieniężne, afera pani Parylewiczowej nie sprzyjały pozanowaniu prawa.

Tak samo zaprzeczeniem wszelkich zasad praworządności była sama ustawa konstytucyjna z kwietnia 1935-go roku, sankcjonowany przez siłę zamach fałszywski niewiadomo na jakiej zasadzie zwany konstytucją.

Lata okupacji niemieckiej rozwiały ostatecznie legendę o tym co to jest prawo.

Nie pomogły prace teoretyków usiłujących doszukać się jakichś swobodnych przesłanek prawnych w zarządzeniach władz hitlerowskich. Z tych lat wynieśliśmy tylko wspomnienie o olbrzymiej, do gigantycznych rozmiarów rozrosłej zbrodni i bezprawiu.

Dzisiaj budujemy zręby naszej państwowości od fundamentów aż po sam szczyt. Budujemy nasze

życie gospodarcze, polityczne, kulturalne naszą moralność obywatelską i osobistą.

Musimy wykarczować z życia domosiedziny ludzkiej wszystkie naleciałości poprzednich okresów historycznych, musimy wychować nowe pokolenie ludzi o czystych rękach, kryształowych charakterach i wysokim poczuciu odpowiedzialności.

Założenia poruszone przez przewodniczącego Komisji Kontroli PPR i sekretarza Centralnej Komisji Związków Zawodowych mają dla nas, mieszkańców najdalej od centrum położonego, zapomnianego przez Boga i ludzi, województwa jeszcze większe niż dla innych terenów znaczenie. Już sam fakt naszej odległości od siedziby władz centralnych stwarza większe niż gdzieindziej pole do nadużyć.

Nakłada to obowiązek czuwania nad porządkiem demokratycznym i zapobieganie wszelkiego rodzaju możliwościom.

Chłopi z pow. białostockiego oczyszczają Białystok z gruzów

Od kilku tygodni wręcza na terenie Białegostoku pracę nad oczyszczaniem miasta z gruzów. W akcji tej wzięto jak już pisaliśmy, udział całego społeczeństwa białostockiego, wraz ze wszystkimi instytucjami i organizacjami; nie zabrakło w nich również rolników z powiatu białostockiego. Na apel Powiatowej Rady Narodowej przyszło ono daj do Białegostoku ponad 240 furmanek i 135 gospodarzy pieszych z terenu powiatu białostockiego. Wśród prezentujących się uśmieszkiem na ustach rolników wzięto się zarówno młodzieży i mężczyzn w wieku jak i kobiet, dziewcząt, podstarzałych już ludzi, a nawet i inwalidów. Na ulicach miasta utworzyły się wprost zatorów wozów chłopskich. Szybko jednak nastąpiło jego złagodzianie i rozpoczęto nowanie pracy, tj. wózów skierowano do Szkoły Podstawowej około 20 na ulice Jagiellońską, gdzie zas zostało za tradycionną rurą usunięto gruzów z placu przy kościele farnym. W momencie pracy lepotaty dwukrotnie mówiące transparenty. Dzis pracują: Wielki i Chłopi powiatu białostockiego przy pracy. Odbijającycych szarfę wiejski chłopów odwiedził wojewódzki białostocki ob. St. Dobrowski, który w bezpośrednich rozmówach zapytał o pracę i gospodarkę, a także o sprawy lokalne.

Przedwczoraj o godz. 22.00, na miejscu położonym na ul. Sienkiewicza, zderzyły się dwa samochody, należące do Miejskiej Komendy M.O. i Wydziału Komunikacji Miejskiej. W wyniku katastrofy zginęły śmiertelnie dwie osoby: Włodzimierz Przybylski Bolesław, zam. przy ul. Dąbrowskiej 35, pięć osób zostało rannych.

Kierowcy, którzy prowadzili maszyny, — plutonowy Zygmunt Walerian i Włodzimierz Romuald, są ratowani.

W dniu 21 października zrobiliśmy dobry poznatek — mówili mięszańcy chłopi białostocki.

Starosta powinien wiedzieć, że rozdział darów UNRRA należy przekazać całkowicie czynnikowi społecznemu. Innego rodzaju postępowanie naraża na szwank dobrze imię i wysoką godność gospodarza powiatu.

Rozmaitego rodzaju dygnitarze cywilni i wojskowi powinni zrewać przed swoje zachowanie z tradycjami Polski przedwrośnieowej. Ani przez jedną chwilę nie wolno im postępować tak, jakby byli o i przed prawem.

Korzystanie z urzędowych środków komunikacyjnych dla celów najzupelniej prywatnych nie powinno znajdować zastosowania. Skoro premier Szwecji mógł nie tylko jeździć tramwajem, ale na-

wet umrzeć w tramwaju, może u nas naczelnik wydziału chodzić pieszo lub korzystać z miejskiej komunikacji samochodowej.

Kierownik biura lub dyrektor zakładu powinien pilnie i skrupulatnie przestrzegać godzin pracy. Jeżeli dba o dyscyplinę, musi służyć przede wszystkim sam przykładem poszanowania tej dyscypliny.

Woźny lub gonięcy w biurze stuzi panstwu, a nie kierownikowi lub urzędnikom. Co za tym idzie, nie wolno go posyłać po papierozy, bułki lub przekąski do wódki.

Do rozstrzygania spraw mieszkaniowych powołana jest Komisja Mieszkaniowa. Ani władze administracyjne, ani Milicja Obywatelska, ani oficerowie takich lub innych jednostek wojskowych nie są uprawnieni do wkraczanie w jej kompetencje.

Przepisy odnoszące się do mieszkańców i ciastkowych dni obowiązują wszystkich. Żadne zajmowane stanowisko nie upoważnia do nabycia na lewo tych produktów (tylko dla stałych klientów) w objęte zakazem dniem.

Takie lub podobne do takich rzeczy trafiają się jeszcze u nas nie rzadko. W znacznej większości wypadków nie są one w należytym sposób ocenione i potępione. Zasadniczą sprawą jest tolerancyjny stosunek do nich. Ludzie, którzy popełniają niewielkie (jak uważa) nadużycia nie robią nawet często tajemnicy z tego. Tak dalece wiarzą im się w ciało i krew niechęć do szanowania praw obywatelskich; niski poziom moralności społecznej i pewność całkowitej w tych sprawach bezkarności.

Utarło się niewiadomo na czym oparte przekonanie, że zbyt głęboko sięgająca ingerencja jest sprzeczna z zasadami wolności i demokracji.

W rzeczywistości jest naodwrót. Kontrola opinii publicznej działa bez porównania skuteczniej niż sankcje prawne, niż wszelkiego rodzaju represje.

Demokracja i Wolność to nie abstrakcyjne słowa, do nichego nie obowiązujące hasła, które się przy każdej okazji wymieniają i przez wszystkie przypadki deklinuje.

Demokracja to cały system polityczny i gospodarczy, w skład którego wchodzi metoda postępowania w każdej dziedzinie życia społecznego, w każdej sytuacji i na każdym miejscu.

E.S.

Z Wielkopolskiego Sądu Rejonowego

Członek NZW — sprawca napadu rabunkowego na szosie Knyzszyńskiej skazany na karę śmierci

W dniu 17 lipca Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymostku rozpoznał w trybie doraźnym sprawę Wigdy Wiktora, zam. we wsi Krynice, gm. Dobrzyniewo, pow. i woj. białostockiego.

Wigda Wiktor w marcu br. wstał do nielegalnej organizacji NZW. Po złożeniu przysięgi zaczął posługiwać się pseudonimem „Waglór”. Był on czynnym członkiem bandy NZW aż do chwili zatrzymania, to jest do dnia 4. IX br.

W dniu 13 VIII br. Wigda z rozkazu d-cy kompanii NZW, uzbrojony w granat zapalny, wspólnie z członkiem tejże organizacji Bawerną, uzbrojonym w automat, udał się na szosę Białystok-Knyzsyn w celu zrabowania dla bandy

motocyklu. Na szosie w pobliżu wsi Koźlice bandyci zatrzymali jadących motocyklem ob. Dąbrowskiego i Bielawskiego. Po sterowaniu zatrzymanych, bandyci zaprowadzili ich do pobliskiego lasu i tam obrabowali. Dąbrowskiemu zabrano: motocykl marki „Tryumf”, dokumenty na motocykl, srebrny zegarek z dewizką, 1500 zł, skórzana teczkę z naręczami do motocyklu, pas, okulary ochronne i czapkę skórzane. Bielawskiemu 20 zł i wieczny ołówek. Po dokonaniu rabunku Wigda kazał obrabowanym uciekać. Bawerna wezwał d-cę kompanii NZW i wraz z nim odjechał na motocyklu.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd

skazał Wigdę Wiktora na karę śmierci oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze.

Wójt-defraudant osadzony w więzieniu

Głoszta. Dnia 19 b. m. przed Okręgowym Sądem Doraźnym w Olsztynie, stasił wójt gminy Gietrwałd, pow. olsztyńskiego, Rafał Leonard, oskarżony o przywłaszczenie sumy 24.499 zł, będącej własnością gminy oraz opuszczenie samowolnie miejsca pracy. W wyniku rozprawy Sąd skazał Rafała Leonarda na 5 lat więzienia oraz stratę praw obywatelskich na 3 lata.

